

Kara grzywny za uratowanie jastrzębia

17 listopada 2011

Rodzina Misiaszków ze Skrzynki koło Szczucina uratowała przed śmiercią chorego ptaka. Zamiast nagrody za dobry uczynek usłyszeli najpierw zarzuty, a potem sądowy wyrok – informuje serwis nasze.miasto.pl.

We wrześniu tego roku Stanisław Misiaszek wraz z synem znaleźli rannego ptaka. Postanowili się nim zaopiekować. Pan Stanisław próbował skontaktować się z leśniczym, by zweryfikować jaki to gatunek ptaka. Jednak pech chciał, że wcześniej posesję odwiedzili policjanci, którzy szukali w okolicy skradzionych uli.

Jeden z funkcjonariuszy dostrzegł ptaka w klatce i orzekł iż jest to jastrząb, który znajduje się pod ścisłą ochroną. Zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody z 2004 roku zabrania się posiadania i przetrzymywania gatunków chronionych. Według artykułu 127 tejże ustawy, kto umyślnie narusza ten zakaz podlega karze grzywny lub aresztu.

W związku z tym syn Pana Stanisława, Bogdan Misiaszek został skazany na karę grzywny za przetrzymywanie zwierzęcia objętego ochroną. Mimo iż sąd wcześniej nawet nie sprawdził, czy ptak rzeczywiście jest podlegającym prawnej ochronie jastrzębiem.

Misiaszkowie zapowiadają odwołanie od zaocznie wydanego wyroku. A póki co – jak podaje serwis mojemiesto.pl – dalej opiekują się jastrzębiem.

Na podstawie: mojemiesto.pl

Źródło: Ekologia.pl